



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

WYDZIAŁY I KOLEGIUM: Redakcja i administracja: Cieplice, ul. ALEJA Nr. 2. — TELEFON Nr. 22. Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Drukarnia: Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, ul. ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

Wiktor Emanuel Reszke

urodzony 30 Czerwca 1859 roku.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 17 Stycznia 1916 r. w majątku brata swego, Edwarda, w Garnku.

Wyprowadzenie zwłok z majątku Garnek do Borowna nastąpi 20 Stycznia r. b o godz. 12 w południe — gdzie tymczasem pochowany będzie w grobie Rodziny Michalskich.

W nieutulonym żalu brat, siostra, szwagier, siostrzenice i siostrzeniec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na smutne te obrzędy.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.



MALŻEŃSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.
(Dalszy ciąg).

Będę zmuszony wówczas pozbyć się jej przyjemnego towarzystwa, które obecnie stało mi się koniecznym. Podoba mi się nadzwyczajnie jej energiczne postępowanie. Wielka szkoda, że nie jesteście pani połąką. Wówczas zaprowadziłbym na swym dworze urząd wielkiej mistrzyni... Ale nie... byłbym niesprawiedliwym. Nazwałbym przeciwnie szczęściem, gdybyś pani pozostała przy mnie na zawsze i do tego jak najbliższej mojej osoby. Pod tym względem masz pani i dziś najzupełniejsze prawo. Jeżeli sobie nawet życzyłeś, każę zamurować okno, abym się nie naraził, otwierając je. Czemuż się jednak zajmę podczas tak długiej choroby? Czy pani przynajmniej raczysz dotrzymać mi towarzystwa? Niepodobna cały dzień chodzić i rachować własne kroki, albo też wpatrywać się w złociste arabeski na ścianach i suficie!

— Skoro tylko Wasza Królewska Mość rozkaże, wnet popieśnią wszyscy urzędnicy dworu dla zabawie-

nia Waszej Królewskiej Mości i spodziewam się, iż zdolni będą rozzerwać Was, Najjaśniejszy Panie.

— Pani marszałkowno, znam ich wszystkich zanadto dobrze. Wszyscy oni bez wyjątku jedną i tę samą śpiewają śpiewkę. Już to księga dawno przeczytana i na nowo odczytywana! Nie! Nie! Podaj mi lepszą radę. Usługa za usługę. Jeżeli uczynię to, co pani sobie życzy, twoim jest obowiązek wy nagrodzić mnie za to. Wyobrażesz pani sobie, że masz do czynienia z dzieckiem. Zgoda, pamiętaj więc, że jeżeli chcemy, aby dzieci były posłuszne, musimy dawać coś do zabawki. Czy pani zgadzasz się na dotrzymanie mi towarzystwa o tyle przynajmniej, abym nie czuł samotności?

— Z prawdziwym zadowoleniem, Najjaśniejszy Panie.

— Al rozumiem. Pragniesz pani nasycać wzrok widokiem moich męczarni, pragniesz mieć wiecznie przed oczami ołtarz.

— Najjaśniejszy Panie.

— Król pochwycony w złocną klatkę. Podawać mi będziesz cukierki. Słodczyce ułatwiąci pani będą dopięcie celu. Jak szpakowi powtarzać pragniesz ciągle jedne i te same wyrazy co dzień, co godzina, dotąd, aż wreszcie wymawiać zaczęną to, czego sobie życzyłeś. Dopóty wyrazy te klasć będziesz

w moje uszy, dopóki nie znużę się, nie zamknę oczu i głowy nie skryję pod skrzydło. Wówczas sprawi ci to prawdziwe zadowolenie.

— Cieszę się niewymownie, że Wasza Królewska Mość nie utracił dotąd dobrego humoru. Pozwól mi jednak Wasza Królewska Mość uczynić uwagę, że tego wszystkiego, czego Wasza Królewska Mość się obawiasz, czynić nie mam zamiaru. Przeciwnie, postaram się, aby pobyt Waszej Królewskiej Mości w pokoju, jako ciorego, uprzyjemnić. Postaram się o rozrywkę, o możliwość wesolego spędzenia czasu. Bo przynaj sam Wasza Królewska Mość, że jest rzeczywiście bardzo przykro wieść podobne życie, smutne nawet nie tylko dla króla, ale dla każdego pospolitego człowieka. Najjaśniejszy Panie, nudzisz się tu Wasza Królewska Mość okropnie, straszliwie. Ja tymczasem właśnie chcę owe nudy wypędzić na zawsze. Pragnę, abyś Wasza Królewska Mość przyszedł do zdrowia daleko wcześniej, jak się sam spodziewasz. Ale przy tem nie myślę jedynie o samych rozrywkach. Jestem kobietą poważną, w ostatnich mianowicie latach mego życia nie zżalałam ani wesołości, ani żadnej rozrywki. Dla tego radabym wprowadzić na dwór Waszej Królewskiej Mości młodzież i wesołość; ludzi młodych, którzy lubią rozmawiać,

śpiewać i grać. Oni właśnie daleko skuteczniej podziałają na usposobienie Waszej K. Mości. Zebrałam i zgromadziłam w około siebie mężów wyborowych, których we Francji przyjmowano wszędzie z wielką radością, dyplomatów, umięających zabawiać.

— Wielkie nieba! Zastęp młodych dyplomatów, cały korpus, który dla otrzymania złotych ostróg zwycięzcy, doświadczając będzie na mnie swych zdolności...

— Nie, Najjaśniejszy Panie. Są to ludzie, którzy lubią mówić wiele, ale najmniej o dyplomacji. Wprawdzie posiadają rozmaite sztuki, jako dyktanci, wszakże przenoszą o wiele samych wykwalifikowanych mistrzów, sztukmistrzów z profesyi. Uczynią zatem ten szpital Waszej Królewskiej Mości salonem najprzyjemniejszym! Postarają się o to, abyś Wasza Królewska Mość był z nich najzupełniej zadowolony. Będzie to oddział dzielnych francuzów, którzy czekać będą jedynie rozkazu Waszej Królewskiej Mości, aby spełnić to, co najwięcej rozweleli Waszą Królewską Mość.

— Jeżeli rzeczywiście oddział ten zostaje pod rozkazami twemi, pani marszałkowno, pragnę go jak najprędzej zobaczyć...

(d. c. n.)

Drukarnia i Litografia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie, II Al. 38.
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Pola Negri?

jest Warszawską Astą Nielsen, która odtworzyła epizod z własnego życia w dramacie p. t. „Niewolnica Zmysłów” Obraz ten dał jej sławę, majątek i nazwę polskiej królowej kinematografu. Sensacyjny ten dramat ukaże się od soboty w Odeonie.

Nastroje skandynawskie.

Pismo amsterdamskie „Tijd” podaje wynurzenia osobistości, która zna narody szwedzki i norweski nie tylko powierzchownie i powróciła właśnie z podróży do tych krajów.

Szwecja skłania się ku Niemcom, w części z powodu powinowactwa szepcowego, w części zaś z powodu nieufności względem Rosji. Przypisują Rosji dążenie do usadowienia się na Oceanie Atlantyckim, do czego ma przygotować opanowanie morza Bałtyckiego.

W zwycięstwie Niemiec Szwecja widzi najpewniejszą przeszkodę przeciwko temu dążeniu.

Istnieje w Szwecji silna partja wojenna, która jest za udziałem zbrojnym w wojnie po stronie państw centralnych. Do tej partji „aktywistów” należą przedewszystkiem konserwatyści, liberalni zaś i socjaliści prowadzą politykę „passywistyczną”, oświadczają jednak, że gotowi są do obrony obojętnej kraju w razie napaści. Rząd stara się pozostać neutralnym.

Inne zupełnie jest położenie Norwegii. Przedewszystkiem naród jest mniej wojowniczy, mniej ruchliwy i skłonny do politykowania, i żyje sobie tylko, żeby go pozostawiono w spokoju. Czuje się przytem, odkąd się odłączyła od Szwecji, odosobniona, a o niebezpieczeństwie ze strony Rosji nie myśli wcale.

Norwegia ma więcej styczności z Anglią niż z Rosją. Powiadać nawet w Szwecji, że żegluga norweska prowadzi się w wielkiej części za pieniądze angielskie.

Zapewne czują się Norwegowie spokrewnionymi szepcowo z Anglikami, a zwłaszcza ze szkotami. Można liczyć, że ani Szwedzi ani Norwegowie nie wezmą udziału w wojnie, jeżeli nie będą do tego zmuszeni.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 18 stycznia:

Wschodni plac boju.

Pod Duenhofem, na południowy-wschód od Rygi, oraz na południe od Widzw udano się Rosjanom, pod osłoną ciemności i zamieci śnieżnej, napaść na małe wysunięte posterunki niemieckie i rozproszyć je.

Zachodni plac boju.

Na całym froncie odbywał się wymiana strzałów artyleryjskich przy sprzyjającej pogodzie. Lena było znów ostrzeliwane zaciekle. Dwa angielskie statki powietrzne zostały ze strzelone w walce powietrznej, mianowicie jeden pod Passchendaele, drugi zaś pod Dadiszaele we Flandrii. Z czterech osób, stanowiących załogę, trzy znalazły śmierć. Jeden z naszych lotników zestrzelił francuski statek powietrzny pod Medowich (Moyenvic). Kierowca i obserwator zostali wzięci do niewoli.

Balkkański teren walk.

Sytuacja niezmiennona.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austrijski.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 18 stycznia:

Rosyjski plac boju.

Ponieważ i wczorajszy dzień nie przyniósł żadnych szczególnych wy-

padków, noworoczna bitwa w Galicji Wschodniej i na froncie besarabskim, o której z przyczyn natury wojskowej, komunikaty nie mogą podawać szczegółów, uważana być musi za skończoną. Broń nasza na wszystkich punktach 130 kilometrowego pola bitwy odniosła pełne zwycięstwo. Piechota nasza ponad wszelkie pochwały uczestnicząca w walkach decydujących, podtrzymywana zreczenie i z całą znajomością rzeczy przez artylerię, zajęła wszystkie pozycje, pomimo wielokrotnych miejscami przewagi nieprzyjaciela.

Wielka bitwa noworoczna na północno-wschodzie Austrii rozpoczęła się 24 grudnia ubiegłego roku i trwała tylko z jednodniowymi pojedynkami przerwanymi do 15 stycznia, czyli razem dni 24. Liczne pułki były w tym czasie w energicznym boju przez dni 17. Rosyjskie rozkazy do armji, zeznania jeńców i cały szereg urzędowych i półurzędowych informacji z Petersburga stwierdzają, że rosyjskie dowództwo z ofensywą swej armji południowej wiązało wielkie cele wojskowe i polityczne. Odpowiadają temu i wielkie masy ludzkie, skierowane przez wroga przeciwko naszemu frontowi. Poświęcił on, nie osiągnąwszy najmniejszego celu, co najmniej 70.000 ludzi w zabitych i rannych, oraz około 6.000 jeńców, którzy wpadli w nasze ręce. Udział w wielkim zwycięstwie bitwy noworocznej przyjmowały udział wszystkie plemiona monarchji! Wrogę ściera obecnie posiłki do Galicji Wschodniej! Poza tem na północno-wschodzie żadnych szczególnych wypadków.

Włoski plac boju.

Sytuacja jest niezmiennona. Na froncie Dolomitów i przyczółku mostowym Tolmein oraz w Gorycji trwały miejscami częściowe walki armatnie. Drobne nieprzyjacielskie przedsięwzięcia przeciwko wspomnianemu przyczółkowi oraz atak na nasze pozycje na północnym skłonie Monte San Michele zostały odparte.

Południowo-wschodni plac boju

Rokowania, mające ustanowić porządek złożenia broni przez wojska czarnogórskie rozpoczęły się wczoraj po południu. Wojska nasze zajęły tymczasem Virpazar i Rijekę (zobacz szefa sztabu generalnego w Hoefer).

Bombardowanie Ankony.

W dniu 17 stycznia po południu eskadra naszych hydroplanów wykazała silny atak powietrzny włoskiego miasta Ankony. Bomby rzucone przez nią trafiły w dworzec kolejowy, zakłady elektryczne i koszary, które spłonęły.

Energiczne ostrzeliwanie samolotów pozostało bez skutku, wszystkie powróciły nieszkodzone.

Dowództwo floty.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 stycznia:

W Belgji ostrzeliwana nasza dalekonośna artylerja gromadzących się żołnierzy pomiędzy Westende a Middekerke. Nieprzyjacieli poniosł znaczne straty.

Lotnicy nieprzyjacielscy w kierunku na Dunkierkę rzucili 4 bomby na wydmę bez rezultatu.

Pomiędzy Somme a Aispe ostrzeliwaliśmy rowy niemieckie.

Na wschód od wzgórz Mozy strzelaliśmy z dział dalekonośnych do śpichrzów pod Conflens en Jurnley. Widziano płomienie i stupy gęstego dymu.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 17-go stycznia:

Celny ogień naszej artylerji przeciw fortowi Raibl w dolinie Seebach miał w następstwie zburzenie pewnych części fortów i ucieczkę oddziałów nieprzyjacielskich.

Na wzgórz Osławija prowadziliśmy dalszą gwałtowną ofensywę, aby odebrać ostatnie jeszcze w rękach wrogów znajdujące się rowy na północ od wsi.

Podług zeznań jeńców miał nieprzyjacieli znaczne straty.

Na Karscie nic się nie zmieniło.

Nieprzyjacielskie aeroplany rzuciły bomby na domy w dolnej dolinie Iszona, wyrządzając mało szkody.

Nowy arcybiskup.

„Schlesische Zeitung” donosi: Kardynał Pragi, książę arcybiskup Leon baron Skrbensky wybrany został przez aklamację na arcybiskupa Ołomuńca. (Skrbensky arcybiskupem Pragi był od r. 1899, kardynałem od r. 1901)

Napężenie w Grecji.

Według wiarogodnego doniesienia Anglicy zarządzili również blokadę Pireus, który jest portem stolicy Grecji—Aten.

Na wczorajszej radzie koronnej w Atenach opracowano nowy protest do czwóporozumienia przeciwko ponownemu naruszeniu neutralności Wielkiej części arcywładów państwowych ma być przeniesiona do Larissy w północno-zachodniej Grecji, dokąd w razie ewentualnego niebezpieczeństwa zostanie również przeniesiona stolica Grecji.

Sprawa polska

w wojmie pruskiej.

Na ostatnim posiedzeniu sejmiku pruskiego zatwierdzono przez aklamację dawniejszy skład prezydium sejmowego. Porządek dzienny obejmuje rozprawę budżetową.

Minister spraw wewnętrznych v. Loeben zaznacza, że wszystkie sprawy nie związane bezpośrednio z wojną muszą być odsunięte na plan dalszy. Rząd stoi ponad partjami. W imię spokoju wewnętrznego wszelkie żądania stronnictw powinny pójść w odwłokę. Stosunek rządu do Polaków jest bezwzględnie życzliwy i po wojnie musi być unormowany.

Co się tyczy partji socjal-demokr., trzeba przyznać, że spełniła swój obowiązek względem swego kraju. Minister wyraził nadzieję, że i w przyszłości socjal. demokr. we wszystkich zagadnieniach narodowych pójdzie ręką w rękę z partjami obywatelskimi i nie będzie się przeciwstawiała rządowi.

Dymisjonja Plehwego.

Rosyjski wice minister spraw wewnętrznych, Plehwe, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Plehwe z racji swego urzędu był między innymi prezesem Rady do spraw wysiedleńców.

Pismo Rodzianki.

Z Petersburga donoszą: Według „Birz Wied.” prezes Dumy Rodzianko wystosował pismo do prezesa ministrów Goremjykina. W piśmie tem Rodzianko jasprawo oświadczył, że nie Rosji i przylacza się w zupełności do uchwał bloku postępowego i Dumy mskiewskiej, oraz zjazdu Ziemstw i miast, uznając, że uchwały te należy wprowadzić w życie. Ton pisma jest stanowczy i energiczny.

Przed odesłaniem listu tego prezesowi ministrów Rodzianko odczytał go prezydium Dumy z prośbą o za-

akceptowanie lub odrzucenie. Pomimo ostrego tonu i kategorycznego postawienia kwestji, nikt w prezydium przeciw listowi temu nie oponował.

Wśród posłów Dumy panuje przekonanie, że list ten będzie miał bardzo poważne znaczenie.

W. Ka. Mikołaj.

„Taegl. Rundsch.” donosi, że powołanie w ks. Mikołajewicza do Piotrogradu i mianowanie go przewodniczącym komisji wojskowej pomacza się jakoby tem, iż w rosyjskich sferach rządowych nie było poważnej siły wojskowej, która mogłaby przeciwstawić się dążeniu Francji i Anglii do całkowitego objęcia kierownictwa ruchami armji rosyjskich.

Ks. Maciejewicz w Dumie.

Jak donoszona do pism niemieckich, „Ruskoje Slowo” z dnia 18 (31) grudnia pisząc o posiedzeniu komisji budżetowej Dumy z dnia 16 (29) grudnia zaznacza, że na posiedzeniu tem poseł ks. Maciejewicz wskazywał na trwający w dalszym ciągu ucisk w zakresie religijnym i zwracał uwagę na ciężkie położenie wysiedleńców.

Na temże posiedzeniu poseł Święcicki mówił o konieczności bezwzględnego zatwierdzenia sprawy własności polskiej.

Poseł Harusewicz zwrócił uwagę, że gdy Warszawa była w rękach rosyjskich, urzędowali w niej Niemcy pp. Meier, baron Korf, Essen i inni. Działo stanowiąca ich zajmują ludzie o nazwiskach polskich. A zmiana zarządza dopiero wówczas, gdy Polska dostała się w ręce niemieckie.

Rosjanie na Bukowinie.

Rządowa „Independance Roumaine” donosi, że Rosjanie są zdecydowani do przeprowadzenia dalszych ataków na Bukowinie, gdzie nie mieli dotąd żadnego powodzenia. Ataki te mają być prowadzone tak długo, aż uda im się przełamać front nieprzyjacielski. Zdaniem pism rumuńskich ma to na celu otwarcie sobie wolnej drogi do Transylwanji.

Nowi dowódcy rosyjscy.

Dzienniki szwajcarskie donoszą, że dowództwo nad armją północną objął generał Smyrnow na miejsce Ruzskiego.

Rosyjski „Inwalid” podaje nazwiska nowych dowódców armji rosyjskiej. Są nimi generałowie: Litwinow, Plewe i Rauch von Traubenberg. Ostatni dowodzi armją koło Mińska, Litwinow — około Równego na Wołyniu.

Zmiana nazw.

„Ruskoje Slowo” dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych, Chwostow, zwrócił się do komisji przemian nazw miast rosyjskich z żądaniem dostarczenia mu w najkrótszym czasie spisu miast i miasteczek, noszących nazwy nie rosyjskie, w celu zastąpienia tych nazwami czysto rosyjskimi. (WAT)

Pogrom żydów w Astrachaniu.

„Berl. Tagebl.” donosi ze Stokholmu: W komisji budżetowej Dumy poseł Winogradow wygłosił sensacyjną mowę, w której podał szczegóły o pogromie żydów w Astrachaniu. Pogrom ten urządziła policja, a trwał on dwa dni.

Sklepy żydowskie spłądrowano, a wielu żydów zabito.

Mimo, że domagano się od Chwostowa ukarania policji, ten odmówił zdanu.

Chwostow przyznał, że ministerjum poleciło nie czynić żadnych kro-

ków celem tłumienia pogromów żydowskich. Dla uspokojenia zaznaczył tylko, że ókólnik ten ministerjum odwołało.

Anglia a Rumunja.

Jak donoszą dzienniki z Bukaresztu. Anglia miała zakupić w Rumunji 80 000 wagonów zboża i zapłacić za nie 250 milionów w złocie. Transzakcja ta miała być wybitne skutki w Rumunji.

Berlin—Konstantynopol.

W sobotę 15 stycznia rano odszedł stąd pierwszy pociąg bałkański przez Drezno, Wiedeń, Belgrad, Sofję do Konstantynopola.

Tum zebrany na kolei zęgnął pociąg owacyjnie.

Spisek w Medjolanie.

Depesza iskrowa z Rzymu do Bukaresztu donosi:

Policja medyolańska odkryła spisek. Znalaziono masę dynamitu, którym miała być wysadzona kolej, wiedząca do Turynu i budynki wojskowe w Piemencie.

„Gazeta Ticinese” pisze, że w ten spisek zamieszane są liczne osobistości należące do dyplomacji.

1,400 proc. dywidendy.

Jak donosi hamburski „Fremdenblatt”, firma Hyat Rosser Bearing Company w Harrisonie w stanie New Jersey, dostarczająca od początku wojny fabrykom samojazdów w mocarstwach czwóroporozumienia różnych części składowych, wypłaca swoim akcjonariuszom 1,400 procent dywidendy.

Akcje tego przedsięwzięcia podskoczyły z 50, w bardzo krótkim czasie na 850 dolarów, czyli że 17 razy w stosunku do ich dawnej wartości.

S. p. Adolf Peplowski.

Prasa warszawska poświęca liczne artykuły pamięci zmarłego.

„Gazeta Poranna 2 gr.” przytacza szczegóły biograficzne:

Po ukończeniu ze stopniem kandydata praw uniwersytetu petersburskiego aplikował od r. 1862 w łonżyńskim trybunale cywilnym. We wrześniu 1862 r. mianowano go nauczycielem częstochowskiej szkoły powiatowej.

Tu należał do organizacji narodowej i stąd z wybuchem powstania centralny komitet narodowy wysłał go w charakterze pełnomocionego w województwo płockie. Potem przed objęciem przez Romualda Traugotta dyktatury pełnił obowiązki naczelnika powstającego m. Warszawy. Przez rząd rosyjski skazany był do robót ciężkich, których jednak uniknął.

Po powrocie z Sybiru osiadłszy w Warszawie, dał się poznać, jako bystry prawnik i doskonały mówca, za prosił więc Peplowskiego do pomocy znakomity owego czasu obrońca przy warszawskim departamencie rządowego senatu Józef Kokeli, z którym Peplowski pracował od r. 1868 do r. 1873, kiedy go mianowano zastępcą patrona przy warszawskim trybunale cywilnym

Po wprowadzeniu reformy sądowniczej w kraju naszym, t. j. w roku 1876 Peplowski został adwokatem przysięgłym i na tem stanowisku zyskał popularność, jak rzadko który z obrońców. Mowy obrończe Peplowskiego słuchano z wzór netykielo krasomówstwa, lecz niezwykłej umiejętności komentowania paragrafów prawa, to też wystąpienia jego adwokackie słuchane były przez palestrę jako prelekcje, a proces w którym występował znakomity obrońca stawał się głośny.

Niestrudzony w pracy obywatelskiej zwłaszcza na polu oświatowym ś. p. Peplowski zaskarbił sobie gorąco uczucia całego kraju, to też niewątpliwie wieść o zgonie jego wywołała żal i współczucie.

Między innymi „Kurier Polski” pod nagłówkiem „Ciężki cios dla palestry polskiej” pisze:

Wyszakłobiony nadzwyczajnie, z erudycją niepospolitą (A. Peplowski

skończył dwa fakultety: filologiczny i prawny), obdarzony pamięcią nadzwyczajną, porywał wymową nawet sędziów koronnych. Izba adwokacka w pałacu Krasiańskich byłała natłoczona, gdy o kwestjach bieżących, w dyskusjach koleżeńskich mówił Peplowski; pod jego wpływem tam, z tej sali promieniowało gorące ukończenie kraju, oświetlane zawsze nadzwyczajną trafnym sądem o rzeczach i ludziach, ogrzane żarem pewnością jutra lepszego, przyszłości nieodwrotnie jasnej. Podkreślając na każdym kroku nicosć kultury t. zw. wschodniej, uzasadniając pewnik, że siła materialna, gruba, tylko niszczy może, — a życie to budowanie, uzasadniając wszystko faktami z pamięci! — niejednokrotnie kończył Mecenasa swe dowodzenia słowami Starowolskiego: Deus mirabilis, fortuna variabilis.

Gdy w 1906 r. społeczeństwo nasze stało na rozdrożu myśli społeczno-państwowej, kokietowane przez ziemców, gnębione strejkami bundu, socjal demokracji itd., Adolf Peplowski rzucił hasło unarodowienia szkoły: cała Warszawa, a za nią kraj cały powtarzał słowa Peplowskiego, wyrzeczone do kuratora okręgu naukowego, Szwarca (późniejszego ministra oświaty), na wiecu w Muzeum przemysłu: Ja — nie każę dzieciom moim pójść do szkół wazszych, ja tego im rozkażać nie mogę!

Hasło to pociągnięto za sobą ofiary, gdzież ich nie było, — ale już przed wyjściem Rosjan, — szkoły i niższe i średnie były polskie, — uczelnie wyższych tak jak nie było. Pracować w kraju i dla kraju, budować Polskę tu, w Polsce, walczyć o nią zawsze i wszędzie — było programem życia Mecenasa: wszyscy unicy Siedleckiej i Lubelskiej ziemi szli doń z pełną wiarą, że wszelkie możliwe motywy prawne w skargach na czynności „diabła-tielej” będą poruszone z pieczołowitością ojcowską dbającego o nich — Peplowskiego / Karjery nie szukał, możnym tego świata nie czapował: ludzie szli do niego ławą, bo w cieniu tego dębu znajdowali ludzkie ukojenie.

Stał przy swoim twardo i bezwzględnie — nie rozróżniając partii politycznych: jedyną jego partią polityczną, jedynym ideałem, wskazanem życia całego, była ojczyzna i jej dobro.

Ostatnim wielkim występem ś. p. Peplowskiego — była obrona Sądu Arcybiskupiego: „czynownicy sądowi” mieli nakazane sądzić i skazać Ksiązkę Kościota katolickiego za „przekroczenie władzy”. Ohydę całą tego procesu społeczeństwo ma w świeżej pamięci. Mecenasa sprawę wygrał w senacie, i jako jedyny podziękowanie przyjął tytuł szambelana papieskiego

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzień 20 we czwartek — Fabiana i Sebastjana. Jutro 21 w piątek — Agnieszki p. i m. Wschód słońca o godzinie 8 m. 2. Zachód słońca o godzinie 4 m. 20.

Wiadomości historyczne

1310 Władysław Łokietek koronuje się w Krakowie.
1627 Hetman Koniciepski odnosi zwycięstwo nad Szwedami pod Hamorsztynem.
1915 Zepelniny rzucają bomby na miasto angielskie.

Z żalobnej karty.

W noc z poniedziałku na wtorek zmarł w Warszawie zasłużony obywatel, wielki patriota, świetny obrońca, ś. p. Adolf Peplowski, przeżywszy lat 78.

Zgon ten dotyka boleśnie pośród spowinowacanych rodziny Zarembov, Stankiewiczów, Lubieńskich, Zawadzkiów, Brzezińskich, również i redaktora naszego „Gońca Częstochowskiego” Fr. J. Galńskiego, którego zmarły był wujem.

Zmarły nie obcym był i Częstochowie, gdzie w roku 1862 przebywał, jako nauczyciel ówczesnej szkoły powiatowej.

W poniedziałek 17 stycznia zmarł w Garnku w pow. Radomskim przeżywszy lat 57 wskutek zapalenia

pięc śp. Wiktor Reszke, długoletni administrator rodzinnej własności, hotelu Saskiego w Warszawie, b. kierownik opery warszawskiej, rodzony brat słynnych śpiewaków opery paryskiej tenora Jana i basisty Edwarda braci Reszków, tudzież zmarłej w r. 1891 Józefiny bar. Leopoldowej Kronenbergowej, również słynnej przed zaślubieniem śpiewaczki.

Dzisiaj we czwartek przed południem odbędzie się złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Borowni.

Z poczty.

„Kurier Polski” donosi, że w końcu bieżącego miesiąca będzie dozwolone wysyłanie korespondencji z okupowanych przez władze niemieckie części Królestwa Polskiego do Austrii i krajów neutralnych.

Ze szkół wyższych.

Do Częstochowy nadesłano następujące zawiadomienie.

Rektorat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie donosi, iż termin rozpoczęcia kursów inżynierskich został przesunięty na koniec lutego b. roku.

Kurs rozpocznie się d. 21 lutego i trwać będzie do d. 26 włącznie. W czasie od d. 27 do 29 lutego włącznie odbędzie się seminarjum praktyczne.

Zgłoszenia przyjmuje rektorat do 1 lutego 1916 r.

Szczegółowy program wykładów zostanie rozesłany w najbliższym czasie. Anczyz, m. p.

Dzisiejsze wykłady.

Na dzisiejszy czwartek o godz. 6 wieczorem zapowiedziano odczyty z dnia 13 stycznia b. r. wykład ks. kan. Bon. Mettlera na Kursach Samokształcenia (ul. Staszycza) „O formie ziemi”.

Dzisiaj też od godz. 6 do 7 wiecz. mówić ma, według zapowiedzi, inż. Leon Mońkowski „Szkie estetyczne”.

Z aury.

W stanie pogody zaszła obecnie radykalna zmiana. Gdy niedawno śnieg pokrywał ulice i dachy domów, teraz skrzy się skryształizowany lód, a gdy słońce przygrzeje, co zdarza się obecnie dość często, lód zmienia się w wodę. Stałej pogody jednak nie mamy i długo napewno mieć nie będziemy.

O wyjazd na robotę.

Jak wiadomo, zjździ z Częstochowy, którzy chcą wyjechać na roboty do Niemiec, nie otrzymują obecnie na to pozwolenia. Obecnie dowiaduje się zyd „L. Vlk.”, że zakaz już został cofnięty i że władze obiecały wysłać wkrótce za granicę pierwszą partię robotników żydowskich.

Pozatem rabin częstochowski zwrócił się do „Związku Izraela” we Frankfurcie n. M. i do wybitnych żydów w Niemczech ze staraniami o robotę dla żydów z Częstochowy.

Sklep Zwyńnościowy na św. Barbary.

Dowiadujemy się, że mieszkańcy ulicy św. Barbary wraz z przeczniami, nie posiadającymi w pobliżu ani jednego sklepu komitetowego z Zwyńnością zamierzają zwrócić się zbiorowo do Deputacji Zwyńnościowej ze staraniami o otwarcie w ich dzielnicy filij, jak to już uczyniono w ulicy Wieluńskiej. O ile nam wiadomo, starania te, jako uzasadnione, mają być uwieńczone rychłym skutkiem.

Wystawa obrazów.

Jeden z zamieszkałych w naszym mieście artystów-malarzy wniósł do władz cywilnych podanie, w którym prosi o udzielenie mu pozwolenia na otwarcie czasowej wystawy obrazów.

Berek Joselowicz w Corso.

Teatr „Orso” wystawia w piątek głośną sztukę niedawno zgąsłego Zenona Parwiego, autora „Knapy” — „Berka Joselowicza”, bohatera z pod Kooka.

Sztuka ta napisana prześlodziym wierszem, grana z wielkim powodzeniem w Krakowie i we Lwowie, jest pełną scen pięknych i poetycznych, a kończy się bitwą pod Maciejowcami.

Zobaczymy prócz Berka, Kosińskiego, Poniatowskiego, generała Siera-

kowskiego, Kamińskiego i innych. Dyrekcja i reżyserja dokłada wszystkich starań, aby dzieło to odpowiednio wystawię Próby w pełnym biegu.

Ryby zamiast mięsa.

Od pewnego czasu ludność naszego miasta ulega obawie, jakoby rychło miało zabraknąć mięsa. Proszeni jesteśmy o uspokojenie, gdyż tak nie jest, naito coraz więcej zjawia się na naszym rynku handlowym ryb morskich, tanich a posilnych. Poza rybami suszonymi znajdują się w handlu bardzo ekonomiczne solone bez ości sandace morskie, sprzedawane naprz. w sklepie nr. 2 Deputacji Zwyńnościowej przy Alei I nr. 2 po 48 kop. za funt? Ryby tej nie trzeba tak długo moczyć, jak suszoną — wystarczy 12 godzin, poczem przybywa jej pół funta na funcie. Mięso jej jest smaczne i posilne, nadaje się do smażenia lub do sosu chrzanowego.

Z kwęsty na biedne dzieci.

Jedna z kwęstarek-nauczycielek pisze: „Myślałam, że nieprzyjemności przy tej kwęście będzie moc, a tymczasem prawie wszyscy przyjmowali nas z otwartym rękoma”. Wymowna to a pocieszająca notatka.

Zaznaczymy, że na obiady będą wysyłane dzieci szkół elementarnych.

Nauczycielki będą dbały, aby dzieciom było umyte, uczesane, jaknajczyściej ubrane.

Wszelkie życzenia co do dzieci zaznaczone na deklaracjach będą uwzględniane. (w. j.)

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

W dalszym ciągu złożyli deklaracje:

20. Paweł Żor—Dojazd 7 hotel — 1 obiad do końca roku (350 obiadów).
21. C. Payen, dyr. fabr. „Motte” — 2 obiady przez 3 miesiące (180 obiadów).
22. Gerhard, nauczycielka po 50 kop. przez 3 miesiące (1 rb. 50 k.)
23. Pisarzewska dr-wa—Teatralna nr. 9 — 1 śniadanie i 2 obiady na czas wojny (przypuszczalnie 350 śniadań i 700 obiadów).
24. Rodzina Piltzów—Krakowska 55—16 rb. jednorazowo.
25. W. Jezierski, naucz.—Krakowska 24 — po 50 kop. miesięcznie i 1 obiad w niedzielę i święta (18 obiadów).
26. Jadwiga Szymkowiakowa — Teatralna 2—1 obiad na czas nieokreślony.
27. Waligórzanka—Teatralna 3 — 1 obiad przez 2 miesiące (60 obiadów)
28. Schoenborn, nauczycielka — po 50 kop. miesięcznie przez 3 mies. (1 rb. 50 kop)
29. L. Sobieraj — Teatralna 3 — 1 obiad przez 3 miesiące (90 obiadów).
30. S. Kuzniarski — 50 kop. jednorazowo.
31. Pani Grzyb. — 20 kop. jednorazowo.
32. Marja Sakowska— św. Barbary nr. 2 — 1 obiad na czas nieokreślony.
33. I. Szpigiel — III Aleja 48—50 kop. jednoraz.
34. Kondratowicz—Jasna 41—1 rb. 50 k. jednoraz.
35. I. Dąbrowski, firma „Milewski”—50 kop. mies. przez czas nieokreślony.
36. Bronisława Bielecka—Wieluńska 30—20 k. jednoraz.
37. A. Bajerlajn — 10 kop. jednorazowo.
38. A. Lesińska—Wieluńska 20—1 rb. jednoraz.
39. Gabryela Byatydzka—Jasna 41—1 obiad przez 2 mies.
40. A. Ż.—Wieluńska 28—20 kop. jednoraz.
41. I. Dziubek—Wieluńska—80 k. jednoraz.
42. Z. Kwiatkowski—10 kop. jednorazowo.
43. J. Bajdecki — 50 k. jednoraz.

Teatr PARYSKI III Aleja 19.

Program od 19 do 2 Stycznia r. b.

Dom bankowy Milton & Co

Wspaniały dram w 3-eh częściach.

WALKA O BYT (komedia)
Werona i jej piękność
(Natura)

Na scenie

Nowości! Po raz pierwszy! Nowości!

Dzika Małgosia

Operetka w 1 akcie z życia Tyrolczyków.

Ceny miejsc:

| Kupon w loży | Erteszo partier | Galeria |
|--------------|-----------------|---------|
| 70 pf. | 50 pf. | 30 pf. |
| 80 hal. | 60 hal. | 40 hal. |
| 90 kop. | 30 kop. | 20 kop. |

Teatr „ODEON”

Program od soboty 15-go do piątku 21-go Stycznia 1916 roku.

Dzień wejście dla dzieci do lat 15 wbronione.

Sensacja! Godzina prawdziwego humoru! Sensacja!

? Ewa bez... koszuli?

Znakomita i pełna niezwykłych sytuacji, arcywesoła farsa w 3 częściach

Nieszczęsny los

Dramat z życia amerykańskiego.

Malowniczy Tyrol (z natury)

Kalkuta w obrazach (z natury)

Dobroczyńca (komiczny)

Ceny miejsc zwykłe. Szeregóły w programach.

Teatr „CORSG”

W piątek dnia 21 stycznia r. b.
o godzinie 7-ej i pół wieczorem
odbędzie się
Przedstawienie teatralne p. t.Berek
JoselowiczDramat w 5-ciu aktach,
oryginalnym wierszem napisany
przez Zenona Parwiego.Akt 1) Polczyka
2) Pod murami Warszawy
3) W zamku księcia Poninskiego
4) W obozie
5) Maciejowice
Reżyser p. Wł. Gloger.Ceny miejsc od 45 fen do 1 m. 70.
Kasa otwarta od 11-ej rano do wieczora44. M. Skawiński—10 kop. jedno-
razowo.45. Katarzyna Hoffman—Wielu-
ska 46—20 kop. jednoraz.46. B. Luster—Wieluńska 12—50
kop. jednoraz.47. D. Akerman—Wieluńska 21—
25 k. jednoraz.48. Z. Heneczowski—Wieluńska
6—1 rb. jednoraz.49. W. Fornalik—Wieluńska 23—
15 kop. jednoraz.50. M. Pachelski—Wieluńska 14—
20 kop. jednoraz. (w. j.)Pani Janina Hłasko—Teatralna 23,
ofiarowała na obiady nie 3 rb. jedno-
razowo, lecz po 3 rb. przez 4 mies.Już w bież. tygodniu rozsyłane
będą dzieci na obiady. Każde dzie-
cko zaopatrzone będzie w odpowied-
nią legitymację na prawo otrzymywa-
nia obiadu.Uprasza się Panie ofiarodawcy-
nie o łaskawe roztoczenie opieki nad
dziećmi i nie dawanie im obiady po-
za dom swój, gdyż to minęło by się
z celem zasadniczego dążenia nakar-
nienia dziecka. W licznych wypad-
kach prawdopodobnie obiadem dzieli-
li by się dorosli członkowie rodziny.

Na dzieci żydowskie.

W jutrzejszej liście podamy pol-
skie domy izraelskie, które złożyły
deklaracje na obiady i ofiary pienię-
żne. Tow. Dobr. dla Chrześcijan prze-
kazuje gminie żydowskiej. W kwe-
stii tej przedstawiciel gminy zwróci
się do nauczyciela szkoły Opieki, Krak-
owska 24.Teatr dobroczynny w Kło-
bucku.W niedzielę 23 stycznia o godz. 6
wiecz. kółko amatorów w sali Strży
Ogniowej w Kłobucku odegra na cel
dobroczytny obraz sceniczny w 4-eh
odłonach przez Gensównę pod tyt.
„Dla szczęścia” oraz krotoczwilę 1
aktową ze śpiewami pod tyt. „Błątek
opętany”.

Pieniądze w Policji.

Zona Feliksa Tomińskiego, która
parę dni temu odbierała pieniądze
nadesłane jej od męża pod adresem
Zarządu Policji, przerosła jest jeszcze
raz o możliwie najszybsze przybycie
do tegoż biura.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pra-
cy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszuku-
je się:znaczną liczbę robotników zwy-
czajnych i górników, wreszcie: kowali,
murarzy, gieserów, tokarzy i ślusarzy.Zgłaszać się należy natychmiast
do biura Komisji pośrednictwa w pra-
cy przy ul. Dojazd 9.

Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w
pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do ode-
brania pieniądze dla następujących
osób:Kadłubek Józefa, Malinowska Jó-
zefa — Lesiniec, Mirek Jadwiga — w.
Kostrzyna, Nabilek Paulina, Zieliń-ska Juliana, Jagusiak Walerja, Mio-
dyńska Marja, Niewiadomski Józef -
Zawodzie, Pierzchniak Marjanna — Za-
wodzie, Pietrzak Marjanna, Lubasiń-
ska Franciszka, Sosnowski Paweł,
Dobosz Ignacy, Kaczmarek Barbara,
Polaczek Jadwiga, Majer Cecylja.Jeżeli pieniądze nie zostaną ode-
brane w przeciągu 10 dni od daty
ogłoszenia, będą zwrócone do odnoś-
nych władz powiatowych.Po odbiór pieniędzy zgłaszać się
należy do biura Komisji pośrednictwa
w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w
czasie między 10 rano a 1 po połud.
i między 4 a 6 wiecz.

Wypadek.

We wtorek w alei Międzyparkowej
przejeżdżający rowerem Stanisław
Witkowski, zamieszkały przy Nowym
Rynku, upadł tak nieszczęśliwie, iż,
prócz połamania roweru, uległ zła-
maniu lewej ręki.Witkowskiego odprowadzono do
domu.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w
pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania
listy dla następujących osób:298—Piasecka Walerja, 294—Po-
wroziński M., 295—Pejsak Marja, 296
Góral Andrzej, 249—Grobelał Antoni,
260—Gołacka Adolfin, 261—Grzyo
Marja.84—Tajchmann Marja, 39—Urbań-
ska Józefina, 40—Utrata Marjanna,
162—Czaja Franciszka, 164—Ciura P.,
544—Świeża Agnieszka, 545—Skiba
Józef, 546—Sroguł Ignacy, 124—Żak
Tomasz, 304—Bekus Katarzyna, 805
Bożek Antoni, 306—Bracik Eleonora,
307—Banaskiewicz Marjanna, 368—
Milczarek Jan, 369—Michalczyk
Zofja.564—Kadłubek Józefa, 565—Kosta
Józefa, 566—Kudła Franciszek, 567—
Kulik Marjanna, 568—Kutek Franci-
szek, 569—Kowska Magdalena, 570
Kasińska St., 571—Korzuch Stanisła
wa, 572—Kamieniak Jakób, 100—Fru-
kacz Petronela, 184—Jaśkiewicz Mar-
ja, 81—Osak Marja, 870—Mrowiec Mi-
kołaj, 121—Dżumer Teresa.547—Suchowski Antoni, 548—
Szozerbak Jan, 165—Calius Józef, 549
Siedlecki, 550—Sucha Marianna, 308
Boruta Bronisław, 871—Majewska He-
lena, 165—Lucka Franciszka, 309—
Błaszyk Adam, 166—Cykauer Broni-
sława.41—Adamus Zofja, 134—Niewia-
domski Franciszek, 185—Niewiadom-
ski Fr., 252—Gronski Michał, 318—
Wolnik Agnieszka, 578—Kozioł Fran-
ciszek, 574—Kostrzewa Edward, 575
Kuznik Marja, 576—Kuznik M., 167—
Czerwińska Julja, 168—Chmielarz Józ-
zef, 169—Cierpiał Adam, 170—Cali-
uńska Konst., 122—Derbisł Józef,
128—Dobosz Rozalja, 872—Miller Ig-
nacy.Zgłaszać kwit lombardu kasy Poż.-Oszczędn.
Nr. 17608. 32—

Miasto.

Wielkie miasto jest zjawiskiem
zupełnie nowoczesnym, którego wła-
ściwy rozwój datuje się dopiero od cza-
sów francuskiej rewolucji.W okresie feudalizmu jedyny prze-
wykładem do zakładania miast daw-
wały zamki obronne budowane przez
książąt, do których w razie niebez-
pieczeństwa ludność mogła się schro-
nić. W roku 1800 w całej Europie
było zaledwie 22 miasta o zaludnie-
niu, przewyższającym 100,000 miesz-
kańców i zaludnienie wszystkich
miast europejskich nie przekraczało
3 proc. całej masy ludności.Lecz od tej chwili rozpoczyna się
niezwykły rozwój miast, których
w roku 1800 posiada już Europa 136
z liczbą mieszkańców, przewyższają-
cą 100,000, przy czym już 25 proc. ca-
łej ludności zamieszkuje po miastach.Rozwój i potężnienie miast odby-
wa się oczywiście kosztem wyludnia-
nia wsi, które zarówno jak rozwój
miast jest w ostatnim stuleciu procesem
stałym. Rozumieć to należy w
tym sensie, że przyrost ludności
miejskiej odbywa się w temple daleko
szybkiem, niż wiejskiej, dzięki
stałej emigracji ze wsi do miasta.Tak naprz. przybyło miastom pół-
nocno-amerykańskim w okresie czasu
od 1890 do 1900 — 60 proc. ludności,
podczas, gdy wsi w tym samym o-
kresie czasu przybyło zaledwie 15
proc. ludności.Przynajmniej tego wyludnienia wsi
są bardzo różnorodne. Przedewszyst-
kiem wynalezienie i ciągłe doskonalenie
maszyn rolniczych, ich użytek i
zastosowanie coraz powszechniejsze
powiększa znacznie wydajność pra-
cy rolnika, tak że wiele rąk robo-
czych nie znajduje na wsi pracy i
musi ją opuścić.Olbrymi wpływ wywierają przy-
tem czynniki psychologiczne. Bezrolny
włosiak, dowiadując się, że w
mieście z łatwością można zarobić
1—2 rubli dziennie, porzuca wieś i
przenosi się do miasta, nie zastana-
wiając się, że wskutek drożyzny w
mieście, konieczności opłacania dro-
giego komornego etc., dobrobyt jego
się nie podniesie.Głównym jednak czynnikiem, który
wywołuje ciągły rozrost miast,
jest związany z ustrojem kapitali-
stycznym industrializmem i tworzenie
się zakładów przemysłowych coraz
większych. Jak wiadomo bowiem je-
dyne przy wielkich obrótach jest
możliwa tania produkcja. Otoż takie
wielkie przedsiębiorstwa same są w
stanie wytworzyć miasto, albo już
istniejące doprowadzić do niezwykle-
go rozwoju. Zjawisko to w ostatnich
czasach obserwuje się ciągle.Świeżo nasłona warzywa i kwiatowe przy-
gotowane na sezon wiosenny w Zakładzie
Ogrodniczym S. Jastrzębskiego Aleja 16 Często-
chowa. 39—Dziś w Czwartek
w Restauracji „APOLLO”
I-sza Aleja № 12.

WIELKI KONCERT

członków Łódzkiej Filharmonji
pod dyrykcją koncertmistrza p. Aloizego
Salzberga

Program:

1. Marsz Wagnera
2. La Rose Hongroise Wale
3. Uvertura „Sroka Złodziej”
4. Taniec cieniów
5. Fantazja „Mignon”
6. Nowa Wiedeńska muzyka
7. Valze triste
8. Pieśń o łabędziu
9. Obraz snu
10. Fantazja Schumanna
11. Valse de concert
12. Andante cantabile
13. La Furlana
14. Fantazja z op. „Tanhäuser”

KURSA PRZYGOTOWAWCZE.

Grono studentów otworzy Kursa Przygotowawcze do matury, do poszczególnych klas oraz udziela korepetycji w zakresie wszystkich przedmiotów w grupach i oddzielnie. Szczegółowe informacje w lokalu Kurasów Szkolna 5. do 12-tej przed południem.

Ofiary:

Zamiast obiadow na biedne dzieci H. Sa-
kowski (na 3 miesiące) rb 15 kwit 21. Pio-
trowski Leon Kupon 15. 5% Listu Zastaw-
nego № 085114 kwit 22. W. Kaneczewy
rb. 5 kwit 23. Górszyk rb. 5 kwit 25.Dla najbiedniejszych do uznania redakcji
Beziemienie kop 50 kwit 24.Zamiast małej kolekcji dla członków chó-
ru „im Moniuszki” za trzy przybyły 8-eh
przedstawieniach Blettem Polskie, z pienie-
dzy otrzymanych dla siebie składa Dyry-
gent chóru Walerjan Derezyński na szkole
Pana W. Szudejki Rub. 10. (Dziesięć) kwit 29.

Doktor BRONIAŁOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34.

Choroby skórne, pętlowa, włosów wenerycznych i Kos-
metyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 po-
łud. Polec. od 3-4 tygodni. Stwierdzenia wrodziny
wstrząsów SALWARSANU (NATA 506 1914) ba-
danie krwi na syfilis. 30—Do wynajęcia różne lokale z wszelkimi wygo-
dami, 3 pokoje z łaźnią Rb. 150. ul. Szkol-
na № 44. 41—Dla miłego sąsiedztwa odstępuje starszej inteli-
gentnej Dame pokój bardzo tania Oferty sub
P. M. w Gońcu. 40—Zastawiającego sprawunki w Grudniu r. zeszł.
zostawiam nie wiedząc w którym sklepie se-
gnarek złoty genewski o jednej kopercie z literami
A. G. Uprasza się uczciwego znalca o złożenie
za nagrodą w Administracji Gońca.

Obiady prywatne. Szkolna 9 m. 4.

Potrzebna kucharka z dobrym gotowaniem
i pieczeniem. Wymagane są świadectwa Wła-
domość w Administracji Gońca. 36—Zgubiono kołczyk złoty. Oddać za nagrodą
do Administracji Gońca. 37—